



WENECJA w niebezpieczeństwie

Są różne WENECJE. Zdeptana przez TURYSTÓW, SŁAWNA, droga i tłoczna, DUSZNA, nieomal nie do wytrzymania, a także SPOKOJNA i cicha, ZACIENIONA i przyjemna, DALEKA od zgiełku turystów. Sfotografowano ją na RÓŻNE sposoby, była miejscem AKCJI tysięcy powieści i FILMÓW, miastem wymarzonym dla ZAKOCHANYCH. Czy może jeszcze czymś ZASKOCZYĆ?

Tekst: Edyta Ochmańska

Okazuje się, że tak... Robert Walker pokazał Wenecję w przewrotny sposób. Kanadyjski fotografik zrobił zdjęcia fartuchów sprzedawanych na weneckich ulicach, na stoiskach z paździankami. Jego kolorowe fotografie są reminiscencją obrazów pop-art z lat 60.

– Od momentu odkrycia fotografii w 1839 r. Wenecja była jednym z najczęściej fotografowanych miejsc na świecie. Oczywiście, nasunęło mi się pytanie, czy w ogóle jest możliwe uchwycenie Wenecji w kadrze w nowy, interesujący sposób, który nie byłby powieleniem i jednocześnie w pełni odzwierciedlałby aktualną atmosferę miasta – mówi Robert Walker. Artysta specjalizuje się w fotografii ulicznej. Jest fotografem, dla którego forma, kompozycja kolorystyczna jest najbardziej istotnym elementem. Wśród jego prac nie znajdziemy czarno-białych zdjęć, bo, jak uważa, kolor sprowadzony do abstrakcji jest najlepszym nośnikiem do przedstawienia jego wizji artystycznej. Robert Walker nie poszukuje indywidualnego charakteru miasta. Poprzez swoje barwne fotografie próbuje przekazać nam unifikację wielkich metropolii. Nieważne, w którym miejscu globu się pojawimy – w każdym mieście odnajdziemy te same sztuczne elementy, które oddziałują na nas w jednakowy sposób. Esencja wielkich metropolii – burzliwy, brutalny Times Square jest dla niego równie interesujący, jak Paryż, Rzym, Toronto... Fotografuje również Warszawę, miasto rodzinne jego żony, polskiej projektantki Anny Walker.

W serii dziesięciu zdjęć „Venetian Aprons” (Fartuchy weneckie) Robert Walker zademonstrował nam, jak można przekształcić nawet wulgarny obiekt w coś, co nieodparcie przyciąga do siebie swoistym pięknem. „Venetian Aprons” można oglądać do końca września w zakonie San Giorgio Maggiore w Wenecji, podczas wystawy „Real Venice” w ramach trwającego właśnie 54. Międzynarodowego Weneckiego Biennale Sztuki. Kuratorem wystawy jest znana osobowość wspierająca sztukę – lady Elena Foster, żona słynnego architekta Normana Fostera.

Robert Walker jest jednym z czternastu artystów używających fotografii jako środka przekazu artystycznego, którzy zostali wybrani przez fundację „Venice in Peril” (Wenecja w niebezpieczeństwie) i zaproszeni do przedstawienia własnego wizerunku tego miasta. Są wśród nich także inni wybitni fotograficy: Candida Höfer, Nan Goldin, Lynne Cohen, Philip Lorca DiCorcia, Mimmo Jodice.

Po zakończeniu wystawy fotografie powędrują do Londynu, gdzie będą wystawione, a następnie trafią na aukcję zorganizowaną z pomocą Phillips de Pury. Wszystkie środki pozyskane ze sprzedaży zostaną przekazane na wsparcie kulturalnego dziedzictwa Wenecji. Następnie wystawa objędzie świat w ramach tournée zorganizowanego przez Barbican Centre w Londynie. Ponadto zdjęcia z wystawy „Real Venice” zostały opublikowane w albumie C PHOTO wydawnym przez słynne wydawnictwo Ivorypress, którego dyrektorem jest Elena Foster.

Lady Foster, zachwycona wenecką ekspozycją Roberta Walkera, zaproponowała, że będzie reprezentować jego prace w Europie. Mamy nadzieję, że niedługo zobaczymy wystawę artysty również i w Polsce. 

